

Na Litwie prawa Polaków są uszczuplane

<http://www.wilnoteka.lt/pl/artykul/na-litwie-prawa-polakow-sa-uszczuplane>

June 15, 2012

Radosław Sikorski, fot. wilnoteka.lt

Wszystkie większe litewskie media nagle zaczęły cytować słowa Ministra Spraw Zagranicznych RP Radosława Sikorskiego, wypowiedziane jeszcze w ubiegłym tygodniu w Senacie RP. Minister Sikorski przedstawił wówczas polskim senatorom informację na temat kierunków sprawowania opieki nad Polonią i Polakami mieszkającymi poza granicami kraju po przesunięciu środków finansowych z Senatu RP w gestię polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Minister poinformował o liście priorytetowych celów finansowych, na czele której znalazła się edukacja Polonii i Polaków za granicą, promocja kraju, współpraca gospodarcza państw, w których mieszkają emigranci z Polską i promowanie powrotów do ojczyzny. Mówiąc o edukacji, Sikorski podkreślił zróżnicowanie sytuacji Polaków poza granicami, dotknął też problemów w dziedzinie oświaty, z jakimi borykają się Polacy na Litwie i na Białorusi.



Litewskie media szczególnie podkreślają słowa szefa polskiej dyplomacji, iż "... na Litwie te prawa (polskiej mniejszości narodowej - dop. red.), których zakres mógłby być niemal wystarczający, są jednak uszczuplane".

Wydaje się jednak, że litewskie media bardziej uraził pomysł stawiania Litwy na równi z Białorusią i porównywanie sytuacji w obu tych krajach. Minister zwrócił uwagę na problemy Polaków na Litwie i Białorusi w następujący sposób: "W obu państwach (Polacy - dop. red.) mają status mniejszości narodowych i podobnie brzmiące prawa. Na Litwie te prawa, których zakres mógłby być niemal wystarczający, są jednak uszczuplane, a na Białorusi nigdy nie zapewniono ich realizacji" - podkreślił szef MSZ.

Litewscy dziennikarze zauważyli także zastrzeżenia polskiego ministra do sytuacji Polaków w Niemczech. W Niemczech Polacy "borykają się m.in. z kwestią statusu mniejszości narodowej i dysproporcją w zaspokajaniu ich potrzeb przez państwo niemieckie w stosunku do działań Polski na rzecz ich mniejszości u nas" - miał podsumować R. Sikorski.

Minister Sikorski w swoim wystąpieniu zwracał też uwagę na duże zróżnicowanie sytuacji Polaków poza granicami, np. w dziedzinie edukacji. "Z jednej strony istnieje np. model szwedzki, w którym wola pięciorga rodziców wystarcza, by gmina, w której mieszkają, zorganizowała nauczanie języka ojczystego. Z drugiej jest model białoruski, w którym nauczanie języka wielosettyśięcznej mniejszości narodowej, jaką są tam Polacy, jest ograniczony, a język stopniowo rugowany z dwóch polskich szkół" - powiedział Sikorski.

Radosław Sikorski w swoim wystąpieniu omawiał działania podejmowane nie tylko przez MSZ, lecz także resorty: edukacji narodowej, nauki i szkolnictwa wyższego, pracy i polityki społecznej, kultury i dziedzictwa narodowego, gospodarki oraz sportu i turystyki. Poinformował, że w 2011 roku ministerstwa na działania dla rodaków za granicą wydały prawie 169 mln zł. Środki, jakie Polska wydaje na Polonię i Polaków za granicą, zdaniem Sikorskiego "nie są wysokie, biorąc pod uwagę ogromną rzeszę naszych rodaków poza granicami, chociaż też nie są małe, biorąc pod uwagę możliwości naszego budżetu".

Szef dyplomacji podkreślał, że istotą relacji z Polonią powinna być nie opieka, lecz współpraca. "Opiekę rezerwujemy dla sytuacji, w których nasi rodacy nie są w stanie sami wyegzekwować należnych im praw oraz dla współdziałania z zasłużonymi organizacjami niepodległościowymi" - tłumaczył w Senacie RP minister Radosław Sikorski.

Na podstawie: [bns.lt](#), [PAP inf.wł.](#)